

Ruch Biblijny i Liturgiczny

NR 4

ROK L

1997

A R T Y K U Ł Y

Zdzisław J. Kapera

INTERPRETACJE ARCHEOLOGICZNE OSIEDLA QUMRAŃSKIEGO.

Zwięzły przegląd hipotez w pięćdziesięciolecie odkryć nad Morzem Martwym

W 1997 roku mija pięćdziesiąt lat od pierwszych odkryć nad Morzem Martwym. W ciągu półwiecza dominowała, a właściwie dominuje nadal, przyjęta z początkiem lat 1950. robocza hipoteza esseńska. W jej świetle rękopisy z Qumran nad Morzem Martwym to teksty napisane lub posiadane przez esseńczyków, a osiedle przebadane w pierwszej połowie lat 1950. przez o. Rolanda Guerin de Vaux i jego zespół to monastyczne osiedle tej fascynującej wspólnoty religijnej. W ostatnim piętnastoleciu, a ściślej od r. 1980, pojawiają się coraz to nowe propozycje interpretacji, próbujące wyjaśnić zarówno pochodzenie manuskryptów jak i ustalić funkcję osiedla Chirbet Qumran. Celem niniejszego artykułu jest wyłącznie sumaryczna prezentacja nowych propozycji zakończona zasygnalizowaniem własnego stanowiska.

Warto przypomnieć na początek niniejszych rozważań słowa o. R. de Vaux komentujące rozliczne hipotezy lat 1950: „Dyskusje dookoła manuskryptów z Qumran nie cichną i wciąż wysuwa się coraz nowe i sprzeczne hipotezy. Oczywiście wszystkie te hipotezy powołują się na badania tekstów. Teksty te jednak zostały znalezione w pewnym konkretnym otoczeniu, które może dopomóc do ich wyjaśnienia. Żywiłem naiwną nadzieję, że poszukiwania przedsięwzięte w grotach skalnego zbocza Qumran i w ruinach Chirbet Qumran uspokoją tę gorączkę i że archeologia, dostarczając pewnych danych obiektywnych, zakreśli granice pomysłowości interpretatorów. Wielu zastosowało się do tych granic, lecz inni je przekroczyli i w niektórych nowszych publikacjach krzywdzi się bardzo archeologię, a także archeologów”¹.

Z powyższych słów przebija zniecierpliwienie o. R. de Vaux atakami S. Zeitlina, negującego starożytność zwojów², R. Lachemana widzącego w serii odkryć nad Morzem Martwym powieść kryminalną³, R. Dussauda odrzucającego r. 68 po Chr. jako datę zburzenia Chirbet Qumran przez Rzymian⁴, czy H. Del Medico negującego istnienie esseńczyków w ogóle⁵. Być może te ciągłe ataki połowy i końca lat 1950. skłoniły go do szybkiej publikacji w postaci odrębnej książki serii wykładów archeologicznych o badaniach Chirbet Qumran wygłoszonych dla Akademii Brytyjskiej w r. 1959⁶. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wykłady spotkały się z pozytywną aprobatą nie tylko archeologów brytyjskich, np. sławnej Kathleen M. Kenyon⁷, ale nawet niektórych jego oponentów. G. R. Driver, który kilka lat później zdecydował się jednak opublikować swoją wersję hipotezy o zelockim pochodzeniu rękopisów, napisał we

¹ R. de V a u x, *Manuskrypty z Qumran i archeologia* [w:] P. Benoit i in., *Studia biblijne i archeologiczne*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1963, s. 201.

² S. Z e i t l i n, *The Dead Sea Scrolls and Modern Scholarship*, Philadelphia 1966.

³ E. R. L a c h e m a n, *The So-Called Bar Kokba Letter*, „Jewish Quarterly Review” 44 (1953/1954), s. 290.

⁴ R. D u s s a u d, „Syria” 25 (1958), s. 3.

⁵ H. E. D e l M e d i c o, *L'enigme des manuscrits de la Mer Morte*, Paris, Plon 1957, s. 97 i 100.

⁶ R. de V a u x, *L'archéologie et les manuscrits de la Mer Morte*, Oxford University Press, London 1961.

⁷ Por. jej wstęp do wydania w jęz. angielskim pracy o. R. de Vaux: „This publication of his lectures is a monument to his skill as excavator, as a historian, and as an authority on the Scrolls themselves. It is completely authoritative statement on the archaeological evidence, and this to an archaeologist seems conclusive for the dating of the Scrolls’ (zob. nota 11, s. VI).

wstępie do wydania monografii o. R. de Vaux następujące słowa: „Jakość pracy o. de Vaux jest widoczna na każdej stronie”. Wykłady są „uczciwym i akuratnym przedstawieniem faktów i zdrową oceną interpretacji na nich opartej”⁸. Nic dodać, nic ująć. Krytycy hipotezy esseńskiej ucichli do czasu publikacji obszernej monografii G. R. Drivera⁹. Kiedy o. R. de Vaux zdecydowanie hipotezę zelocką odrzucił¹⁰, cisza zapadła na pełne piętnaście lat.

Dużą rolę w ustabilizowaniu interpretacji Chirbet Qumran jako centrum wspólnoty esseńczyków odegrało drugie, tym razem w wersji angielskiej, wydanie syntezy o. R. de Vaux. Książka *Archeologia a rękopisy znad Morza Martwego* ukazała się w roku 1973, a więc już po śmierci o. R. de Vaux¹¹. Jak łatwo porównać, wydania w języku francuskim i angielskim mają te same plany i fotografie, ale tekst angielski jest poszerzony o jedną trzecią; efekt ciągłej pracy – jak przypuszczam – nad dziennikiem wykopalisk¹² i analizy znalezisk, a także konieczności wzięcia pod uwagę nowych wykopalisk nad Morzem Martwym (m. in. P. Bar-Adona)¹³, jak i nowszych propozycji np. hipotezy K. H. Rengstorfa (o której poniżej). Jak sam autor zauważył, największym zmianom uległ rozdział trzeci, ‘Ruiny [Chirbet Qumran] i teksty’, „w którym element interpretacji jest większy niż w poprzednich [rozdziałach]”¹⁴. Nie uległa jednak zmianie główna teza wykładów londyńskich, sformułowana już w r. 1958: „Ona [tj. archeologia] nas poucza, że na miejscu zburzonych urzędów żydow-

⁸ Por. s. V we wstępie do wydania w jęz. francuskim *L'archéologie...* (powtórzonemu przy poprawionym wydaniu w jęz. angielskim).

⁹ G. R. D r i v e r, *The Judaean Scrolls. The Problem and a Solution*, B. Blackwell, Oxford 1964.

¹⁰ Por. artykuły recenzyjne o. R. de V a u x: *Esseniens ou Zelotes? A propos d'un livre recente*, „Revue Biblique” 73 (1966), s. 212–235; *Essenes or Zealots? Some Thoughts on a recent Book*, „New Blackfriars” 47, No. 552 (1966), s. 396–410 oraz *Essenes or Zealots?*, „New Testament Studies” 13 (1966/1967), s. 89–104. W języku polskim publikację G. R. Drivera oceniał ks. E. D a b r o w s k i, *Nieoczekiwany spór. Polemika wokół odkryć w Qumran*, „Znak” 19 (1967), s. 835–845 i W. Tyloch w recenzji na łamach „Euhemera” 13,3 (1969), s. 169–174.

¹¹ R. de V a u x, *Archaeology and the Dead Sea Scrolls*, Oxford University Press, London 1973. .

¹² Notatnik o. R. de Vaux odcyfrował pierwotnie Robert Donceel. Został on jednak opublikowany w r. 1994 przez o. J.-B. Humberta. Por. niżej nota 26.

¹³ Por. publikacje finalne: P. B a r - A d o n, *Another Settlement of the Judaean Desert Sect at 'En-el-Ghuweir on the Shores of the Dead Sea*, BASOR Nr. 227 (1977), s. 1–25 i tegoż *Excavations in the Judaean Desert, 'Atiqot*. Hebrew Series 9, Jerusalem 1989.

¹⁴ R. de V a u x, *Archaeology...*, s. X.

skich umieściła się jakaś społeczność w Chirbet Qumran, być może za czasów Jana Hirkana, a mało prawdopodobne jest, by wcześniej; że była tutaj na pewno za Aleksandra Janneusza. Budowle początkowo skromne szybko się powiększyły. Zostały uszkodzone na skutek trzęsienia ziemi, zapewne tego, które Józef [Flawiusz] wyznacza na r. 31 przed Chr. Miejsce to było opuszczone podczas większej części panowania Heroda i zostało ponownie zajęte w czasach najbliższych naszej erze. Ta sama społeczność odbudowała wówczas i ponownie użytkowała budynki. Żyła ona tam aż do 68 r. naszej ery. Takie są ramy, których archeologia dostarcza historykom i interpretatorom tekstów, lecz poza tą końcową datą, jaką ustala, nie daje jasnej odpowiedzi na zagadnienia, o których dyskutują¹⁵.

Tak więc z początkiem lat 1970. we wszystkich encyklopediach i słownikach biblijnych, w podręcznikach archeologii Palestyny, a nawet podręcznikach historii starożytnej znalazła się identyfikacja osiedla qumrańskiego z centrum wspólnoty esseńskiej nad Morzem Martwym, zwykle z przywołaniem tekstu Pliniusza Starszego, z księgi V *Historii Naturalnej*, będącego podstawą interpretacji przeprowadzonej przez o. R. de Vaux. Tekst ten często bywa przywoływany, ale rzadko przytaczany w całości. Brzmi on następująco: „Na stronie zachodniej [jeziora Asfaltytes] mieszkają tak daleko od brzegów jak jest szkodliwe essenowie, lud samotny i różniący się od wszystkich innych ludów w świecie; bez kobiet, zrzekłszy się związków miłosnych, bez pieniędzy, żyje w towarzystwie palm. Towarzystwo ich zawsze równe odradza się ciągle przez przybyszów, albowiem wielu tu przybywa takich, co sprzykrzywszy sobie życie i pędzeni burzą losu, obyczajają ich przyjmują. Tak przez tysiące wieków [rzecz do wiary nie podobna], utrzymuje się naród, w którym się nikt nie rodzi. Tak dla nich płodnym jest obrzydzenie życia innych. Za nimi leżało niegdyś miasto Engadda, drugie po Jerozolimie co do płodności pól i palmowych gajów; teraz jest drugim stosem gruzów. Stąd wychodząc twierdza Masada na skale, a jest ona niedaleko od Asfaltytes. I do tego miejsca jest Judea¹⁶”.

Bazując na powyższym przekazie o. R. de Vaux stwierdzał: „[...] świadectwo Pliniusza nie jest decydujące samo w sobie. Lecz jeśli teksty z Qumran przedstawiają podobieństwo z tym, co wiemy o esseńczykach skądinąd, i jeśli ruiny w Qumran odpowiadają temu, co Pliniusz pisze o osiedlu esseńczyków, to można przyjąć jego świadectwo jako prawdziwe, a to świadectwo z kolei potwierdza esseński charakter zrzeszenia. Nie ma tutaj błędnego koła, lecz argument na podstawie zbieżności, argument dający taką pewność, jaką historyk

¹⁵ R. de Vaux, *Manuskrypty...*, s. 215.

¹⁶ Przekład J. Łukaszewicza, K. Pliniusza Starszego, *Historii Naturalnej ksiąg XXXVII*, Poznań 1845, t. 2, s. 287 n.

bardzo często musi się zadowolić”¹⁷. Szkoda, że wszyscy ci, którzy tak ochoczo przyjęli hipotezę esseńską, odnośnie do której jeden z jej współkreatorów, nasz rodak Józef Tadeusz Milik¹⁸, zawsze podkreślał, że jest to hipoteza robocza, i którzy zbudowali wokół niej powszechny consensus, milczeniem pomijali inne słowa o. R. de Vaux: „Nigdy nie miałem zamiaru udowodniać za pomocą archeologii, że zrzeszenie z Qumran było esseńskie lub spokrewnione z esseńczykami. Archeologia nie może tego udowodnić: jest to kwestia doktrynalna, na którą należy szukać odpowiedzi w tekstach, nie w ruinach. Jeśli jednak znaleziono w pismach z Qumran punkty styczne czy podobieństwa z wierzeniami lub zwyczajami esseńczyków, można pytać archeologię, czy zaprzecza ona temu zbliżeniu, czy też je potwierdza. Odpowiedź, jak tego należałoby się spodziewać, nie będzie bezwzględnie decydująca.” [spacja moja, ZJK]¹⁹.

Powszechna negacja tych niezwykle trzeźwych słów o. R. de Vaux w połączeniu z zablokowaniem do r. 1993 dostępu do zwojów grotty czwartej, zawierającej najwięcej manuskryptów prawnodoktrynalnych związanych ze wspólnotą qumrańską, musiała doprowadzić do rewolty niektórych uczonych młodszej generacji nie akceptujących ustaleń pionierów qumranologii. Wobec braku nowych tekstów rozpoczęli oni odważny atak na interpretację wyników badań archeologicznych Chirbet Qumran. Nastąpił on na marginesie walki o dostęp do nieopublikowanych zwojów²⁰. Z ostrą krytyką ustaleń o. R. de Vaux pierwszy wystartował Norman Golb (1980), potem R. Eisenman (1983) i wreszcie Ph. R. Davies (1988). Co ciekawe, żaden z nich nie był profesjonalnym archeologiem. N. Golb ściśle współpracował z francuskimi archeologami, ale badającymi okres średniowiecza. R. Eisenman zorganizował dwie eksploracje rejonu Qumran nad Morzem Martwym z końcem lat 1980., ale nastąpiło to już po opublikowaniu jego wywodów. Ph. R. Davies napisał co prawda syntetyczną monografię archeologiczną Chirbet Qumran dla naukowo-popularnej serii dotyczącej archeologii Palestyny, ale, o ile wiem, w badaniach archeologicznych nie brał udziału. Poparcia udzielił im autor niniejszych słów organizując z ramienia Komisji Orientalistycznej PAN, Oddział w Krakowie, nieortodoksyjne kolokwia qumranologiczne w Mogilanach k. Krakowa i w samym Kra-

¹⁷ R. de Vaux, *Manuskrypty...*, s. 220.

¹⁸ Por. J. T. Milik, *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, IW PAX, Warszawa 1968.

¹⁹ R. de Vaux, *Manuskrypty...*, s. 215–216.

²⁰ Por. Z. J. Kapera, *Półwiecze sporu o zwoje znad Morza Martwego* (w:) M. Salamon, Z. J. Kapera, red., *Studia Classica et Byzantina Alexandro Krawczuk Oblata*, The Enigma Press, Kraków 1996, s. 237–280.

kowie, gdzie w latach 1987, 1989, 1991, 1993 i 1995 ogłoszono szereg wartościowych referatów dotyczących także archeologicznych aspektów osiedla Chirbet Qumran i rejonu Wadi Qumran²¹. I to właśnie w tzw. rezolucji mogilańskiej z r. 1989, domagającej się uwolnienia zwojów z rąk kartelu naukowego, znalazł się także postulat rychłej publikacji wyników badań archeologicznych o. R. de Vaux²², co nieoczekiwanie zbiegło się w czasie z decyzjami Szkoły Biblijnej.

Widząc swego rodzaju rewolucję archeologiczną w nowych propozycjach i de facto podrywanie w sposób zasadniczy uznanego powszechnie autorytetu o. R. de Vaux, ojcowie dominikanie z Jerozolimy zdecydowali się na definitywną publikację materiałów archeologicznych uzyskanych z przebadania Chirbet Qumran i Ain Feszkhā w latach 1951–1956. Z końcem lat 1980., z inicjatywy szefów École Biblique et Archéologique Française de Jérusalem na czoło zespołu archeologów powołano Roberta Donceela, profesora archeologii śródziemnomorskiej z Uniwersytetu Katolickiego w Louvain-la-Neuve²³. Ale to nie on, który przede wszystkim zajął się odcyfrowaniem ‘dziennika wykopalisk’ o. R. de Vaux, lecz jego małżonka, która podjęła się zweryfikowania materiałów odkopanych przez o. R. de Vaux, stała się w r. 1991 zacznym nowej rewolucji w interpretacji archeologicznej ruin znad Wadi Qumran. Po przeglądnięciu wszystkich materiałów, nie tylko o. R. de Vaux, ale także J. M. Allegro, który przeprowadził niewielkie, ale warte uwagi badania sondżowe Chirbet Qumran z początkiem lat 1960. oraz negowanych przez o. R. de Vaux materiałów z badań cementarzyska qumrańskiego przeprowadzonych przez R. H. Steckolla w połowie lat 1960. doszła do nieoczekiwanego wniosku; że przebadane w latach 1950. osiedle to nic innego jak villa z przełomu er²⁴. Sławne ‘skryptorium’

²¹ Por. abstrakty publikowane na łamach „Sprawozdania z Posiedzeń Naukowych. Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie” [poczynając od tomu XXXI/1 (1987)] i w „The Qumran Chronicle” [poczynając od vol. 1, no. 1 (1989)] oraz pełne teksty niektórych referatów na łamach rocznika „Folia Orientalia” [w tomie XXV, 1988 zawierającym najważniejsze referaty z 1987 r.] oraz w ramach serii ‘Qumranica Mogilanensia’ publikowanej przez The Enigma Press, Kraków od 1990 r.

²² Por. *The Mogilany Resolution 1989* [w:] Z. J. Kapera, red., *Mogilany 1989. Papers on the Dead Sea Scrolls offered in memory of Jean Carmignac*, Vol. 1, The Enigma Press, Kraków 1993, s. 16.

²³ R. D o n c e e l, *Reprise des travaux de publication des fouilles au Khirbet Qumrân*, „Revue Biblique” 99 (1992), s. 557–573. Por. Z. J. K a p e r a, *Chirbet Qumran: osiedle mnichów czy villa rustica?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 49 (1996), 18–28.

²⁴ R. D o n c e e l, P. D o n c e e l-V o ù t e, *The Archaeology of Khirbet Qumran* [w:] J. Collins i in., red., *Methods of Investigation of the Dead Sea*

o. R de Vaux okazało się dla niej po prostu typowym *triclinium* (a ściślej *coenaculum*)²⁵, a nierozpoznany przez o. R. de Vaux zespół instalacji przemysłowych, to swego rodzaju wytwórnia balsamu²⁶.

Niezadowoleni z wyników badań oo. dominikanie odebrali materiały z rąk Donceelów i sami rozpoczęli ich publikację w r. 1994. O. J.-B. Humbert, znany archeolog Szkoły Biblijnej w Jerozolimie i Alain Chambon przedstawili jak dotąd pierwszy tom publikacji badań zawierający album fotograficzny wykopalisk, zrekonstruowany z brudnopisu 'carnet des fouilles' o. R. de Vaux oraz listę zachowanych fotografii wykonanych podczas badań lub w obrębie ruin Khirbet Qumran i Ain Feshkha²⁷. O. J.-B. Humbert nie tylko zaopatrzył album w sumaryczne plany pozwalające umiejscowić każdą oryginalnie wykonaną fotografię, ale dla celów teje publikacji sfotografował wszystkie loculi brakujące w dokumentacji fotograficznej o. R. de Vaux. Dzięki jego wysiłkom archeologowie mają do dyspozycji niezastąpiony instrument badawczy do weryfikacji swoich propozycji. W dalszej kolejności planowane są tomy poświęcone ceramice, naczyniom i lampkom, naczyniom kamiennym, szkłu i narzędziom metalowym, monetom, inskrypcjom i graffiti i wreszcie syntezie archeologicznej. Trwają uciążliwe prace nad konserwacją i rekonstrukcją naczyń i innych obiektów (np. narzędzi rolniczych). Zainteresowanie wzbudzone tomem pierwszym, z dziennikiem wykopalisk, zaowocowało już wydaniem jego przekładu na język niemiecki, a przygotowuje się też przekład na język angielski. Tom wzbogacono w międzyczasie o wstępną analizę monet i listę zachowanych artefaktów archeologicznych²⁸. Choć daleko jeszcze do obiecannej przez o. J.-B. Humberta syntezy, jest to już bardzo wiele w porównaniu z tym, czym dysponowano z końcem lat 1980.

Wracając do rewolty uczonych z lat 1980., to naczelnie miejsce należy się prof. N. Golbowi z Instytutu Orientalistycznego w Chica-

Scrolls and the Khirbet Qumran Site: Present Realities and Future Prospects, New York Academy of Sciences, New York 1994, s. 1–38. Por. Z. J. K a p e r a, *Khirbet Qumran: No More a Monastic Settlement*, „The Qumran Chronicle” 2,2 (February 1993), s. 75–77.

²⁵ P. D o n c e e l - V o ù t e, 'Coenaculum' – *La salle à l'étage du locus 30 a Khirbet Qumrân sur la Mer Morte* [in:] G. Gyselen, red., *Banquets d'Orient* [Res Orientales, vol. IV], Peeters, Louvain 1992, s. 61–84.

²⁶ P. D o n c e e l - V o ù t e, *Les ruines de Qumrân réinterprétées*, „Archaeologia” nr 298 (1994), s. 24–35.

²⁷ *Fouilles de Khirbet Qumrân et de Ain Feshkha*. [Volume] I. *Album de photographies. Répertoire du fonds photographique Synthèse des notes de chantier du Pere Roland de Vaux présentés par J.- B. H u m b e r t et A. C h a m b o n*, Éditions Universitaires, Fribourg/Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1994.

²⁸ Por. *Volume IA*, 1996.

go, autorowi tzw. hipotezy jerozolimskiej²⁹. W roku 1980 przedstawił on³⁰ jak to dziś się ocenia, chociaż nie nowatorską, bo bardzo podobne (choć Golbowi nieznane!) były poglądy K. H. Rengstorfa z Münster³¹, to jednak frapującą propozycję odnośnie do pochodzenia rękopisów znad Morza Martwego. Miały one zostać przewiezione z Jerozolimy i ukryte w rejonie Qumran w trakcie I powstania przeciwko Rzymianom. Zamieszkiwanie osiedla qumrańskiego przez esseńczyków zostało przez niego odrzucone, przede wszystkim na bazie archeologii, a podstawą reinterpretacji osiedla było m.in. wskazanie przez N. Golba na fundamentalnie różne od opisu Pliniusza cechy tzw. monasteru esseńskiego: ewidentne resztki fortyfikacji i ślady profesjonalnej obrony pacyficznie jakoby nastawionych esseńczyków oraz podkreślenie braku w tekstach śladów zalecenia celibatu przy znacznej liczbie grobów kobiet i dzieci na cmentarzystku przyległym do osiedla.

Prof. R. Eisenman z Uniwersytetu w Long Beach, Kalifornia, budując własną wizję interpretacji rękopisów znad Morza Martwego jako tekstów należących do zelocko nastawionych judeo-chrześcijan z kręgu Jakuba Starszego podjął się w r. 1983 wręcz fundamentalnego ataku na paleografę tekstów qumrańskich nie pasującej do jego wizji datowania poszczególnych rękopisów oraz do zanegowania szeregu archeologicznych ustaleń o. R. de Vaux³².

²⁹ Por. N. G o l b, *Kto spisał rękopisy znad Morza Martwego?*, „Przegląd Powszechny” 1989, nr 9/817, s. 294–310. Definitywne przedstawienie hipotezy: N. G o l b, *Who Wrote the Dead Sea Scrolls. The Search for the Secret of Qumran*, Scribner, New York 1995. Por. jej omówienia w jęz. polskim: W. C h r o s t o w s k i, *Qumran 40 lat później*. „Przegląd Powszechny” 1987, nr 12, s. 391–396; Z. J. K a p e r a, *Aktualny stan badań nad rękopisami z Qumran*, „Euhemer” 1989, nr 2/4, s. 33–57; S. M ę d a l a, *Nowa hipoteza na temat pism znad Morza Martwego*, „Studia Theologica Varsaviensia” 26,1 (1988), s. 117–136.

³⁰ N. G o l b, *The Problem of Origin and Identification of the Dead Sea Scrolls*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 124 (1980), s. 1–24.

³¹ Według propozycji K.-H. Rengstorfa biblioteka qumrańska była częścią biblioteki Świątyni Jerozolimskiej, zaś osiedle qumrańskie i najbliższa okolica jej posiadłością ziemską. Por. publikacje książkowe R e n g s t o r f a: *Hirbet Qumran und die Bibliothek vom Toten Meer*, W. Kohlhammer, Stuttgart 1960 oraz *Hirbet Qumran and the Problem of the Library of the Dead Sea Caves*, E. J. Brill, Leiden 1963.

³² R. H. E i s e n m a n, *Maccabees, Zadokites, Christians and Qumran: A New Hypothesis of Qumran Origins*, E. J. Brill, Leiden 1983 i *James the Just in the Habakkuk Peshet*, E. J. Brill, Leiden 1986. Por. przedruk w zbiorze prac Eisenmana: *The Dead Sea Scrolls and the First Christians*, Element, Shaftesbury 1996, s. 3–110 i 111–217. Popularną wersję hipotezy

Prof. Ph. R. Davies, z Uniwersytetu w Sheffield, kilka lat po publikacji dość tradycyjnej syntezy odkryć archeologicznych w Chirbet Qumran i Ain Feszka³³ nieoczekiwanie podjął próbę frontalnej negacji ustaleń o R. de Vaux w r. 1988. Zanegował wpływ rekonstrukcji historii osiedla qumrańskiego na podstawie analizy samych rękopisów. De facto, w świetle archeologii, osiedle zostało zasiedlone dopiero pomiędzy 100 a 75 r. przed Chr., a nie po r. 135 przed Chr. Podobnie religijne uprzedzenia prowadzących badania doprowadziły do zdefiniowania osiedla jako obiektu monastycznego, a jego mieszkańców jako prawdziwie średniowiecznych mnichów. Wskazał na zbyt wielkie zaufanie pokładane w ustaleniach paleografii zwojów³⁴.

Wielogodzinne dyskusje prowadzone w Mogilanach (i nie tylko tam) nad hipotezą N. Golba przekonały niżej podpisanego do podjęcia pierwszych w Polsce studiów nad archeologią rejonu Chirbet Qumran. Biorąc pod uwagę kluczową rolę, jaką w interpretacji osiedla odgrywa sąsiadujące z nim cmentarzysko, podjęto próbę nowej analizy tegoż. Wygłoszone w Nowym Jorku (w r. 1992)³⁵ i w Budapeszcie (w r. 1995)³⁶ referaty, wskazujące na konieczną ostrożność przy bezkrytycznym przyjmowaniu ustaleń o R. de Vaux z lat 1950. i 1960. odnośnie grobów qumrańskich spotkały się z pewnym zainteresowaniem. Wysunięta propozycja powiązania wielkości cmentarzyska nie tylko z osiedlem, ale także ze stoczeniem w okolicy jakiejś bitwy, już zaowocowała nowymi propozycjami innych badaczy³⁷.

R. H. Eisenmana można znaleźć w M. B a i g e n t, R. L e i g h, *Zwoje znad Morza Martwego Historia pewnego oszustwa*, Da Capo, Warszawa 1994.

³³ Ph. R. D a v i e s, *Qumran*, Luttworth Press, Guilford 1982.

³⁴ Ph. R. D a v i e s, *How Not to Do Archaeology: The Story of Qumran*, „Biblical Archaeologist” 51 (1988), s. 203–207.

³⁵ Z. J. K a p e r a *Some Remarks on the Qumran Cemetery* [w:] *Methods...*, s. 97–113.

³⁶ Z. J. K a p e r a, *Recent Research on the Qumran Cemetery*, „The Qumran Chronicle” 5,2 (October 1995), s. 123–132.

³⁷ Por. niżej hipotezę Y. Magena i A. Droriego, jak też S. S h a p i r o, *Concerning the Identity of Qumran*, „The Qumran Chronicle” 7 (1997) (w druku). S. Shapiro wiąże groby qumrańskie z bitwą pod Papyron (= Qumran!) w r. 65 przed Chr. Tradycyjnej interpretacji cmentarzyska jako miejsca pochówku członków sekty esseńskiej nadal broni M. B r o s h i, *The Archaeology of Qumran – A Reconsideration* [w:] D. Dimant, U. Rappaport, red., *The Dead Sea Scrolls: Forty Years of Research*, E. J. Brill, Leiden 1992, s. 103–115 oraz Qumran – die Archäologische Erforschung: Ein Überblick, [w:] J. B. Bauer, red., *Qumran – Ein Symposium*, Graz 1993, s. 63–72.

Ogłoszenie wstępnej analizy artefaktów archeologicznych przez Donceelów w r. 1992, którzy uprzednio nie zajmowali się problematyką qumrańską, a specjalizowali się w archeologii okresu cesarstwa rzymskiego, spowodowało ostrą ripostę oficjalnego zespołu i, jak się wydaje, wpłynęło na odebranie praw do publikacji syntezy materiału qumrańskiego belgijskiej parze. Z drugiej jednak strony przełamało zahamowania innych uczonych nie podzielających istniejącego consensusu. Wielu z nich zdecydowało się (czasem zbyt szybko) na publiczne przedstawienie swoich własnych dociekań i propozycji. Wyliczymy je kolejno:

Prof. H. Stegemann z Göttingen zaproponował w swej monografii odkryć nad Morzem Martwym z r. 1993, że Ain Feszka i Qumran to centrum produkcji i przepisywania manuskryptów. Tak naprawdę to zaproponował nawet istnienie w Chirbet Qumran esseńskiego wydawnictwa (Verlagshaus). Skóry baranów i owieczek hodowanych w najbliższej okolicy obrabiano w garbarni w Ain Feszka, zaś zapisywano w samym Qumran w zespole pomieszczeń na południe od wieży. Przepisywane teksty były następnie sprzedawane, ewentualnie rozprowadzane pośród różnych grup esseńskich³⁸.

O. J.-B. Humbert z École Biblique zaproponował w r. 1994 nową analizę ruin qumrańskich, z której wynikałoby, że esseńczycy zbudowali tam (w jakiś czas po kampanii Gabiniusa z 57 r. przed Chr.) miejsce kultu na bazie hasmonejskiej villi, przypuszczalnie pozostające w zależności od fortecy Hirkanii. Odkryte na terenie Chirbet Qumran kościane depozyty miałyby pochodzić z ofiar rytualnych. Północna zagroda byłaby miejscem składania ofiar, a tzw. 'refektarz' przedśionkiem na przynoszone ofiary. W efekcie Chirbet Qumran widzi jako religijne centrum wspólnot esseńskich znad Morza Martwego w I w. po Chr.³⁹

Y. Magen i gen. A. Drori, z końcem 1993 r. zaproponowali kolejną odmianę willowej interpretacji Qumran. We wczesnej fazie farmę, będącą w posiadaniu rodziny Hasmoneuszy, zamieszkiwali lojalni względem nich osadnicy, prawdopodobnie zdemobilizowani żołnierze. Na cmentarzysku przy osiedlu zostały pochowane ofiary, w tym także kobiety i dzieci, walk toczonych w dolinie Jordanu przez Heroda oraz zniszczenia przez ogień osiedla w latach 40–37

³⁸ H. Stegemann, *Die Essener, Qumran, Johannes des Täufer und Jesus*, Herder, Freiburg 1993. Por. J. Zangeneberg, *Hartmut Stegemann's Synthesis on the Dead Sea Scrolls*, „The Qumran Chronicle” 4 (1994), s. 93–111.

³⁹ J.-B. Humbert, *L'Espace Sacré à Qumrân: Propositions pour l'archéologie*, „Revue Biblique” 101 (1994), s. 161–211. Por. też jego: *Chirbet Qumran: un site énigmatique*, „Monde de la Bible” 86 (1993), s. 13–21.

przed Chr. Co więcej Y. Magen i gen. A. Drori przeprowadzili niewielkie badania w bezpośrednim sąsiedztwie ruin Chirbet Qumran z końcem 1993 r. i odkryli niezliczone ilości pestek daktylowych. W efekcie sugerowali oni, że w Qumran prowadzono masową produkcję dżemów daktylowych⁴⁰.

W tymże samym 1994 r. uczeni australijscy, A. D. Crown i L. Cansdale, akceptując interpretację triclinium wysuniętą przez P. Donceel wysunęli interpretację założenia qumrańskiego jako portu na brzegu Morza Martwego i swego rodzaju oberży czy karawanseraju podróżujących drogą pachnideł, soli i asfaltu w kierunku Jerozolimy. Zaskakująca liczba grobów na pobliskim cmentarzystku byłaby uzasadniona wysoką śmiertelnością wśród podróżujących⁴¹.

Najnowszą hipotezę z 1997 r. (a właściwie przypomnienie jego zapomnianej propozycji) zawdzięczamy prof. A. Lemaire'owi z Paryża. Widzi on w zabudowaniach Chirbet Qumran miejsce nauczania, rodzaj esseńskiego 'beit midrasz' z przygotowaniem i wytwarzaniem rękopisów oraz z biblioteką⁴².

Przedstawione powyżej propozycje i hipotezy robocze wchodzą stopniowo w obieg naukowy. Coraz częściej podlegają krytyce innych uczonych i są stopniowo modyfikowane (jak 'willowa' hipoteza robocza Donceelów) lub zaciekle broniące (jak 'jerozolimiska' hipoteza N. Golba). Coraz szersze kręgi zdaje się zataczać wersja 'willowa', mimo odrzucenia jej przez oficjalnych wydawców zwojów, gdyż podważa podstawowy kanon qumranologii: bezpośredni związek między esseńczykami, ruinami i grotami, w których ukryto rękopisy. Jak już wyżej zauważono podejmują ją w wersji własnej gen. A. Drori i Y. Magen oraz o. J.-B. Humbert. Zwalczają ją archeolodzy izraelscy związani z M. Broshim (byłym dyrektorem Muzeum Księgi)

⁴⁰ Do dziś relacjonowane poglądy A. Droriego i Y. Magena nie przybrały formy drukowanej. Por. jedynie obszerne omówienie A. R a b i n o v i c h, *Operation Scroll. Recent revelations about Qumran promise to shake up Dead Sea Scrolls scholarship*, „Jerusalem Post Magazine” z 6 maja 1994, s. 6–10.

⁴¹ Por. L. C a n s d a l e, *Qumran and the Essenes. A Re-Evaluation of the Evidence*, J. C. B. Mohr, Tübingen 1997 oraz A. D. C r o w n, L. C a n s d a l e, *Qumran – Was it an Essene Settlement?*, „Biblical Archaeology Review” 20,5 (1994), s. 24–35, 73–78.

⁴² A. L e m a i r e, *Qoumrân: sa fonction et ses manuscrits* [w:] E.-M. L a p e r r o u s a z, red., *Qoumrân et les Manuscrits de la mer Morte*, Cerf, Paris 1997, s. 117–149. Por. jego wcześniejszą publikację: *L'enseignement essénien à l'école de Qoumrân* [w:] *Homage Nikiprowetzky*, Paris, s. 191–203.

i J. Magness, archeolog śródziemnomorski z Bostonu⁴³. Koncepcję Donceelów bierze pod uwagę Ph. R. Davies⁴⁴. Akceptuje ją, od początku jej ogłoszenia, także autor niniejszych słów, na razie nie identyfikując definitywnie mieszkańców starożytnego osiedla⁴⁵.

Jest rzeczą zaskakującą, jak w ciągu jednego pokolenia interpretacja osiedla qumrańskiego uległa gruntownej zmianie. Wszystkie ustalenia o. R. de Vaux są aktualnie podważane – poczynając od ustaleń szczegółowych (np. chronologii najstarszego okresu zasiedlenia) po syntetyczną interpretację całościową ruin jako antycznego osiedla o charakterze monastycznym zamieszkałego przez esseńczyków. Prorocze okazały się jego słowa cytowane na początku artykułu, bowiem dyskusje wokół rękopisów z Qumran nadal nie cichną. Jest rzeczą zaskakującą, że dzisiejsze hipotezy niemal nie powołują się na wyniki badań tekstów qumrańskich, lecz bazują na wynikach eksploracji archeologicznych zachodnich wybrzeży Morza Martwego – od Jerycha na północ po oazę En Boqeq na południu poprzez Rujm el-Bahr, nowe badania w samym Qumran i okolicznych grotach, poprzez Qasr el-Yahud, 'Ain el-Ghuweir, 'Ain el-Turaba, En Gedi i Masadę. Niezwykle ważną rolę w reinterpretacji artefaktów archeologicznych odgrywają także nowe odkrycia z okresu Drugiej Świątyni w Jerozolimie. Dziś nie ulega wątpliwości, że przy aktualnym stanie badań rejonu Pustyni Judzkiej nawet sam o. R. de Vaux nie odważyłby się chyba ponownie narzucić swojej wizji osiedla qumrańskiego – jak to uczynił w trzy lata po zakończeniu prac w Chirbet Qumran i Ain Feszka w r. 1959, przed pełną publikacją rezultatów swych badań. Zbyt wielu uwierzyło mu przedwcześnie i bez zastanowienia, za co dziś – czterdzieści lat po zakończeniu badań – płacimy posiadaniem nadal kilku hipotez roboczych, w tym nadal 'esseńskiej', która niczym domek z kart chwieje się na naszych oczach. Choć, gwoli prawdy, zwolennicy tej hipotezy powołując się na dotąd niepublikowane odkrycia z r. 1996, głoszą znów jej odnowienie i zdobycie niepodważalnych dowodów powiązania ruin, grot i rękopisów z esseńczykami⁴⁶. Entuzjastom tych rewelacji (na razie

⁴³ J. M a g n e s s, *A Villa at Khirbet Qumran?*, „Revue de Qumran” 16,3 (Dec. 1994), s. 397–419 oraz: [What Was Qumran?] *Not a Country Villa*, „Biblical Archaeology Review” 22,6 (1996), s. 38, 40–47, 72–73.

⁴⁴ Ph. R. D a v i e s, *Khirbet Qumran Revisited* [w:] M. D. Coogan, J. Ch. Exum, L. E. Stager, red., *Scripture and Other Artifacts. Essays on the Bible and Archaeology in Honour of Philip J. King*, Westminster John Knox Press, Louisville, KY 1994, s. 126–142.

⁴⁵ Por. Z. J. K a p e r a, *Khirbet Qumran: A Monastic Settlement or a villa rustica?*, „The Qumran Chronicle” 6 (1996), s. 93–114.

⁴⁶ Por. dotąd niepublikowany wykład E. Eshel, *The Newly Discovered Qumran Ostraca* wygłoszony w trakcie Międzynarodowego Sympozjum nt.

prasowych) pragnę przypomnieć pewne zapomniane wydarzenie z dziejów qumranologii.

W r. 1969 znakomity hebraista brytyjski, prof. D. Winton Thomas, współautor cenionego wydania *Biblia Hebraica Stuttgartensia*, stojący na uboczu entuzjasta i użytkownik tekstów qumrańskich, wygłosił publiczny wykład w Cambridge pt. 'The Dead Sea Scrolls: what may we believe?' Trzeźwość i dalekowzroczność wyrażonych wtedy ocen i prognoz jest godna podziwu. Zwrócił on uwagę na powszechnie akceptowany 'dogmatyczny schemat interpretacji zwojów'. W skład schematu wchodziły cztery elementy: 1. same zwoje; 2. budynki odkopane w Qumran; 3. grupa ascetyczna, która, jak sądzono, żyła w tych budynkach i napisała przynajmniej część tekstów; 4. grupa ta w momencie niebezpieczeństwa ukryła rękopisy w grotach. Ten schemat interpretacyjny traktowany jako całość znaczy tyle, że ruiny Chirbet Qumran, ludzie, którzy w nich żyli, zwoje i groty są wzajemnie powiązane. Ten schemat, podkreśla D. Winton Thomas, jest przez wielu akceptowany jako rzeczywiście udowodniony (dosłownie napisał, cytując: This pattern of interpretation is thought by many to be virtually proved). Jednakże – pisze dalej D. Winton Thomas – ten schemat 'jest zbudowany na szeregu przypuszczeń i jego przedwczesna akceptacja może raczej przeszkodzić niż pomóc w badaniach zwojów. Musimy podkreślić słuszność, jeśli nie konieczność, traktowania ruin, grot i zwojów jako niezależne i różne pola badań'⁴⁷. I czyż nie miał racji? Czyż z negacji religijnego charakteru budowli qumrańskich, które uprzednio uważano za ruiny jakiegoś fortu rzymskiego, nie wyrosła hipoteza N. Golba? Czy z odrzucenia scriptorium nie powstała hipoteza Donceelów? Czyż nie brak uczonych, którzy odrzucają bezkrytyczną identyfikację ascetycznej grupy z Qumran z esseńczykami? Czyż data złożenia depozytu w grotach nie bywa podważana?

Należy zgodzić się z D. Wintonem Thomasem, że dotąd nie udowodniono na sto procent związku między ruinami, zwojami i grotami. Jak długo ta kwestia pozostanie otwartą, tak długo jedynie możemy postulować istnienie grupy, którą nazywamy wspólnotą qumrańską, a której istencjonalność jest nadal dyskusyjna dla kolejnego pokolenia archeologów i biblistów. Tym, którzy z takim przekonaniem już głoszą znalezienie brakującego ogniwa w jednym z ostra-

Zwoju Miedzianego w Manchester w dn. 11.09.1996 r. Oficjalną publikację ostraków z qumrańskiego muru obiecano na łamach „Israel Exploration Journal”. Jedyna publikowana informacja to notka w „Archaeology” (New York) w nr 2 (1996), s. 21.

⁴⁷ Por. D. W i n t o n T h o m a s, *The Dead Sea Scrolls: what we may believe* [w:] J. Macdonald, red., *Dead Sea Scrolls Studies 1969* [= ALUOS vol. 6], Leiden 1970, s. 9–10.

ków z muru okalającego ruiny oraz w dużej ilości gwoździ sandałów odkrytych w r. 1996 w sąsiedztwie grot qumrańskiego klifu, pragnę przypomnieć raz jeszcze słowa o R. de Vaux: „Nigdy nie miałem zamiaru udowodniać za pomocą archeologii, że zżerzenie z Qumran było esseńskie lub spokrewnione z esseńczykami. A r c h e o l o g i a n i e m o ż e t e g o u d o w o d n i ć: jest to kwestia doktrynalna, na którą należy szukać odpowiedzi w tekstach, nie w ruinach”⁴⁸. Tymczasem w ostatnich latach drogi archeologów i publikujących teksty wyraźnie się rozchodzą. Archeologowie mają coraz więcej pytań i odpowiadają na nie przy pomocy archeologii, a filologowie coraz rzadziej widzą teksty jako pochodzące z jednorodnej sekty esseńskiej. Mimo to droga do nowego consensusu jest otwarta. Należy go uporczywie szukać bez przedzeń we wszechstronnej dyskusji.

Kraków

ZDZISŁAW J. KAPERA

Ks. Franciszek Mickiewicz SAC

KONCEPCJE ŚWIĄTYNI W TEKSTACH WSPÓLNOTY Z QUMRAN

Pośród różnych zagadnień żywo interesujących pierwszych chrześcijan był temat świątyni, który znalazł swój wyraz w wielu księgach nowotestamentalnych. Kiedy doszło do zderzenia, a następnie do definitywnego rozłamu między Synagogą a Kościołem, pisarze chrześcijańscy poczuli konieczność dania jasnej odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu nowy lud Boży jest związany takimi rzeczywistościami starotestamentalnymi jak: Prawo, ofiary, kult świątynny. W rezultacie stwierdzają, że wspólnota chrześcijan nie tylko potrzebuje już nowego kultu (J 4, 21–24), a w związku z tym też nowej świątyni, ale wręcz jest duchową świątynią (1 P 2,5), świątynią Bożą (Ef 2,20; 1 Kor 3,16n; 2 Kor 6,16), domem Chrystusa (Hbr 3,6), świątynią Ducha Świętego (1 Kor 6,19). Autor Apokalipsy zapowiada nawet, że w Jerozolimie niebieskiej nie będzie już świątyni (Ap 21,22), lecz tylko „przybytek Boga z ludźmi” (21,3).

⁴⁸ R. de V a u x, *Manuskrypty...*, s. 215.